

„SŁOWO” wstępuje  
we wszystkie prawa  
i przejmuje wszelkie  
obowiązki „Gazety  
Krajowej”.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych  
Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przedpisywanie i subskrypcje do domu  
i w biurze pocztowym  
nr 1200.  
Wiersz nonpa  
relowy jedno-  
spalowy: przed tekstem 300  
mili w tekście 400 mli: ss  
tekstem 160 mli.  
W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej

**Biała i Łowka**  
WODKA  
Nr 21  
**Szustowa**  
Zadajcie wszędzie

**DOM BANKOWY**  
**F. WINISKI**  
WIELKA 67, tel. 336  
Przekazy inkaso  
Dyskonta  
Rachunki bieżące  
Kupno walut  
po cenach najwyższych

**D-r J. Globus**  
(chOROBY skÓRNE i weneryczne)  
powrócił  
ul. Wileńska 32.  
**Lekarz-Dentysta**  
**R. Mozes**  
powrócił  
ul. Wileńska, 25.  
**WYSZEDŁ Nr 33-34**  
**„Przeglądu Wileńskiego”**

## Senat.

Dzisiejszy Senat jest instytucją podwójnie bezużyteczną. Raz, że opiera się na tem samem kole wyborców, co Izba Poselska i procedura wyborcza także się niczem zasadniczym nie różni od procedury wyborów Izby niższej. Po drugie dlatego, że jest instytucją wyłącznie hamulcową, przytem ten hamulec jest bardzo niedoskonały, ponieważ budowa jego była oparta na jaknajdalej idącym kompromisie.

Według doktryny wyznaczonej przez Konstytucję 17 Marca, istotnym suwerenem naszego państwa jest ogół obywateli, przytem nasi prawodawcy chętnie ten ogół obywateli nazywają narodem polskim. Sejm ma być tylko tego narodu organem. W zasadzie samej suwerenności ludu znajdujemy oparcie dla zasady dwuizbowości Sejmu. Jeżeli Sejm ma być tylko organem dla ujawnienia woli narodu, to lepiej tę wolę ujawniać dwie instytucje nawzajem się kontrolujące, niż jedna. Dokładniejsze będą dwie fotografie owej „woli ludu” niż jedna jej klisza.

Pismo nasze konsekwentnie przeciwstawia się majoryzacji inteligencji polskiej przez warstwy nieoświeczone. W tej majoryzacji, z którą najdokładniej się zapoznamy w okresie wyborów, jest coś bezużytecznego, jest to czysto fizyczna presja siły. Wywieszenie hasła Thuguttowej reformy relnej, lub innego nonsensu w tym rodzaju, działa jak panika w zagrożonym przez ogień teatrze. Jest to bezrozumna siła fizyczna, która posiada tylko zdolność niszczenia.

Ordynacja wyborcza do Senatu obecnie obowiązująca opiera

się na tych samych zasadach, co ordynacja Izby Poselskiej. Chcielibyśmy przedstawić program reformy tej ordynacji. Dziś ona jest jednolitą i reprezentuje platformę głosowania pięcioprzymiotnikowego.

Nasz projekt by się opierał nie na zasadzie jednolitej, lecz na trzech odmiennych. Uważamy, że ta druga klisza woli ludu wtedy dopiero może spełnić swe zadanie korektywy kliszy pierwszej, o ile będzie zdejmowana przez inny obiekt i inną diafragmę.

Zasada pierwsza byłaby reprezentacją samorządów. Jedną trzecią część Senatu wybierałby nie obywatele w głosowaniu bezpośrednim, lecz ciała samorządowe, tak jak to jest we Francji. W ten sposób nie tylko jasno sprezywane interesy samorządowe znalazłyby swych przedstawicieli, ale senatorowie, obrani na podstawie tego systemu, byłiby selekcją ludzi wyrobionych w gospodarce pomniejszych jednostek terytorjalnych i mogliby służyć państwu swem doświadczeniem.

Zasada druga: koordynacji prac Senatu z działalnością Izby Poselskiej. Jedną trzecią część Senatu stanowiliby ludzie wyszli z listy państwowej takiej właśnie, jaką stworzyła obecna ordynacja wyborcza do Izby Poselskiej. Lista państwowa ta, jak wiadomo, wydaje posłów w zależności od przejścia pewnego *quantum* posłów danego stronnictwa w okręgach wyborczych.

Sprawę tę wyobrażamy sobie w sposób następujący. Głos wyborcy do Izby Poselskiej miałby wpływ także na obsadzenie Senatu,

gdyż w zależności od pewnej ilości przeprowadzonych do Izby Poselskiej posłów — każde stronnictwo otrzymywałoby jednego senatora z listy państwowej do Senatu. Lista ta więc byłaby listą zarządów głównych wszystkich partii, — prócz zadania koordynowania pracy obu izb, miałyby jeszcze zadanie podwyższenia intelektualnego poziomu Izby Wyższej. Na listę państwową trafiają, jak to nas uczy obecnie doświadczenie, ludzie bardziej wykształceni i reprezentujący bardziej wyraźne poglądy, a więc z obu tych względów niepopularni. Obecność ich w Senacie podnosiłaby poziom intelektualny tej instytucji.

Zasada trzecia — łagodnej korektywy obecnych arcy niesprawiedliwych i antycywilizacyjnych stosunków, przy których nauka, oświata i intelekt nie może mieć żadnego, najmniejszego wpływu na bieg spraw państwowych. Jedną trzecią senatorów składałaby się z ludzi obranych w jednomandatowych okręgach przez wyborców, posiadających patent wyższej uczelni.

W ten sposób Izba Wyższa mogłaby spełniać swoje przeznaczenie, o ile oczywiście prawa jej byłoby całkowicie zrównane z prawami Izby Niższej. Reprezentowałaby ona ludzi wyrobionych i doświadczonych, reprezentowałaby powagę myśli, byłaby uzupełnieniem koniecznym. Demokracja może się ostać, lecz wiecowa demokracja, na tak niskim jak w Polsce poziomie kulturalnym sto-

jących tłumów, musi prędzej czy później doprowadzić do zguby państwo i naród.  
Cat.

Czytamy w numerze sobotnim z dn. 2 b. m. projekt założenia uzdrowiska dla Kresów. Autor owego projektu nie orientuje się kompletnie w poruszonym przez niego przedmiocie; przedewszystkiem wykazuje zupełną nieznajomość geografii naszego kraju — znajduje mianowicie, że Druskieniki leżą po stronie litewskiej, podczas gdy są one w posiadaniu Państwa Polskiego; dalej poszukując na obszarach Wileńszczyzny, Białostockiego i Nowogródzkiego odpowiedniego miejsca na założenie uzdrowiska, znajduje je w... Białowieży — trudno o bardziej niezdrowe okolice niż Białowieża puszczę; leży ona na nizku za padłej równiną, pełną wilgotnych wyziewów, gdzie obecnie panuje tyfus, a zawsze malarja. Właśnie w tym roku został tam odnaleziony komar malaryczny przez asystenta katedry zoologii na uniwersytecie warszawskim. Szczególnie rzuca się w oczy kontrast jaki stanowi wilgotna Białowieża w stosunku do suchych, zdrowych, sosnowych lasów Wileńskich. W Białowieżskiej puszczy sosny prawie że niema. Że by zatem wyszli ci wakacjusze, którzyby ze zdrowotnych okolic Wilna udawali się na lato w malaryczne Białowieży. Oczywiście dalecy jesteśmy od posądzenia autora projektu o złą wolę wobec kuracji kresowych, przypuszczamy prędzej, że nie jest on zbyt przychylnie usposobiony względem samej Białowieżskiej puszczy, gdyż każdego, w kim jeszcze pozostało choć trochę miłości przyrody i poczucia estetycznego, albo chociażby tradycji narodowych, projekt zohydzenia leśnictwa jednego z najpiękniejszych zakątków naszego kraju musi przejąć oburzeniem. Chodził znów o „Gazetę Wileńską”, której nieznajomość naszych stosunków zawsze potwierdza wypowiedziane już przypuszczenie, iż wiadomości swe o Ziemiach Wschodnich otrzymuje *via* Łódź.

Zatarg dyplomatyczny między Ameryką a Anglią  
Rząd Amerykański zainknał swój konsulat w New Castle. Przyczyną tego kroku jest nieudzielenia egzekwator konsula amerykańskiemu przez rząd angielski, rzekomo z powodu jego nielegalnego postępowania. Cała sprawa ma charakter zatargu dyplomatycznego. (A.W.)

Prasa niemiecka o ekonomicznym położeniu Niemiec.  
„Krauzzeitung”, pisząc o rekowaniach belgijsko-niemieckich, podkreśla złagodzenie częściowej katastrofalnej sytuacji z chwilą przyjęcia belgijsko-włoskiej formuły ugodowej. „Berliner Tageblatt” występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby Niemcy rozmyśliły wywołać spadek marki. Winowajcą jest traktat wersalski, który świadomie i trwale utrzymuje zarządzaniami, dotyczącymi finansów i innych spraw, całe życie gospodarcze Niemiec na najniższym poziomie. (Pat.)

Zatrzymanie okrętu z amunicją i bronią.  
„Petit Parisien” podaje, że pewien torpedowiec angielski zatrzymał parowiec, jadący z Hamburga do zachodnich brzegów Irlandji, wiozący ładunek broni i amunicji. Statek sprowadzony został do Dublina celem oddania go władzom irlandzkim. (Pat.)

## Wiadomości polityczne

### Dookoła wyborów.

Ilość wyborców w m. Wilnie.  
Ilość wyborców do Sejmu w m. Wilnie dosięga 75000, do Senatu 50000. (A. W.)

Obwodowe Komisje Wyborcze.  
Obwodowe Komisje Wyborcze rozpoczną urzędowanie w dniu 6 września. (A. W.)

Spisy wyborców.  
Do dnia 8 września każdy wyborca ma prawo otrzymania odpisu wykazu wyborców od instytucji samorządowych (Magistratu, Gminy). Odpisy wykazów wydawane będą za odpowiednią opłatą. 8 września spisy zostaną doręczone Komisjom Obwodowym i od tej chwili będzie je można przeglądać. (A. W.)

Zmiana lokali.  
Wobec niedogodnego rozmieszczenia szeregu lokali wyborczych, Komisarjat spisowy wyborczy na m. Wilno projektuje w najbliższym czasie odpowiednie zmiany. (A.W.)

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do Delegata Rządu w Wilnie okólnik prostujący daty kalendarzyka wyborczego, a mianowicie: 1) pod datą 28 września ustęp 2 zaczynający się „zgłaszanie państwowych” należy skrócić, a natomiast umieścić z datą 26-go września (jako 40 dzień przed wyborami). 2) Następny ustęp ma być naznaczony datą 29 września, a nie 30 września (42 dzień od ogłoszenia wyborów). 3) Zamiast „6-go października” ma być „4-go października”. (32 dzień przed dniem wyborów). 4) Zamiast „8-my października” ma być „6-ty października”. (30 dzień przed dniem wyborów). 5) Zamiast „16-go października” ma być „14-go października”. (jako 22 dzień przed wyborami). 6) Zamiast „28 października” ma być „27 października”. (jako 66 dzień od daty rozpisania wyborów). 7) W ustępie pod datą „23 października” zamiast „przewodniczący okręgowej” ma być „przewodniczący obwodowej”. (W. A. P.)

Zebrań przewodniczących Komisji Obwodowych.  
Przewodniczący Komisji Okręgowej sędzia Dmochowski zarządził: co niedzielę o godz. 4-ej po południu będą się odbywać w lokalu Komisji Okręgowej zebrań przewodniczących Komisji Obwodowych. Termin pierwszego posiedzenia może być jednak przesunięty na datę wcześniejszą, może być, że na 8-go września. (W. A. P.)

Zarządzenia pocztu na czas wyborów.  
Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafu p. Popowicz zarządził, aby na czas wyborów wszystkie urzędy i agencje pocztowe miały codzienne połączenie z Wilnem. Poza tem prezes Poczty wydał specjalne zarządzenia w celu powiększenia szybkości i sprężystości działania tak poczty jak telegrafu na czas przedwyborczy. Dla wykonania tych zarządzeń zostało zorganizowane w Dyrekcji pocztowej specjalne biuro, które się zajmuje sprawami dotyczącymi wyborów. (W. A. P.)



## Tragiczne położenie Grecji.

Mowa już o ratowaniu nie prowincji, lecz armji.

**ATENY. 4 IX. (A.W.)** Komenda armji ma zamiar zupełnego wycofania się z Azji Mniejszej, ratując armję od całkowitej klęski. Minister Wojny oświadczył, że Grecja może prowadzić wojnę najwyżej jeszcze miesiąc.

Dymisja rządu greckiego.

**BORDEAUX. 4 IX. (A.W.)** Z Aten donoszą, że rząd grecki podał się do dymisji.

Flota angielska w Smyrnie.

**LONDYN. (Pat.)** Według doniesień prasy angielskiej, wszystko wskazuje na konieczność ewakuacji Azji Mniejszej przez greków. Reuter donosi z Aten, iż powszechnie panuje zdanie, jakoby w najbliższym czasie mają zajść wielkie zdarzenia. Ze Smyrny donoszą, iż zwinęły do portu tamtejszego wielkie angielskie okręty wojenne.

Flota grecka ma wyruszyć do Smyrny.

**PARYŻ. (Pat.)** Havas donosi z

Aten, że flota grecka otrzymała rozkaz wjazdu do Smyrny.

**Zupełna klęska wojsk greckich.** **PARYŻ. (Pat.)** Według doniesień dyplomatycznej misji rządu angielskiego, wielka bitwa na odcinku Afium Karahissar trwała 5 dni i skończyła się zupełną klęską wojsk greckich, przyczem turcy zdobyli 150 armat.

Klęska Greków.

**BUKARESZT. (Polpr.)** Według ostatnich wiadomości, nadeszłych tu z Konstantynopola, sytuacja na froncie grecko-tureckim przedstawia się dla greków bardzo niepomyślnie. Ataki tureckie trwają prawie bez przerwy już od 2 tygodni. Inicjatywa jest całkowicie po stronie tureckiej. Grecie na czelne dowództwo wysłało na pierwszą linię już wszystkie rezerwy i obecnie żąda od Aten nadesłania nowych posiłków. Podezśwaik przy Eski-Schehir grecy stracili w zabitych i rannych przeszło półtora tysiąca ludzi. Znaczna grupa tureckiej jazdy przedostała się na greckie terytory, co powoduje wśród greków wielką panikę. W Konstantynopolu w europejskich kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że kemaliści mogą zająć Smyrne.

## Zebrańie Komitetu Obywatelskiego „Dnia Akademika”.

W poniedziałek dn. 4 września odbyło się w gmachu Uniwersytetu zebrańie konstytucyjne Komitetu Obywatelskiego „Dnia Akademika”, zwołane przez protektorat „Dnia Akademika”. Zebranie otworzył ks. Proroktor *Zongolowicz*, wskazując te nielnormalne warunki, w jakich zmuszona jest obecnie pracować młodzież akademicka, z pośród której 90 proc. częściowo lub całkowicie zarabia na swoje utrzymanie. Przewodniczący o. Delegat prosi do prezydium gen. Konarszewskiego, J. M. Rektora Staniewicza, ks. Proroktora *Zongolowicza*, Prezydenta miasta p. Bańkowskiego i jako sekretarza p. Wirszyllę. Zebranie przyjmule zapropowowany porządek dzienny, poczem p. *Kulesiński* referuje sprawę akcji „Dnia Akademika”. Pomoc z zagranicy wobec wyjazdu instytucji amerykańskich z Polski ustaje, pomoc rządowa ulega ograniczeniu. Pozostaje nam tylko apelować do społeczeństwa i to nie tylko do społeczeństwa miast, lecz również i wsi. Dla zrealizowania najbliższych zamierzeń potrzebujemy 88 milionów mk. Akcja „Dnia Akademika” ma cel podwójny: pomoc materialną, oraz zadziernięcie węzłów spóżytych między społeczeństwem a Uniwersytetem.

Na propozycję p. *Delegata Rządu* zebrani przyjmują przez aklamację wniosek prof. Władyczk i w następującym brzmieniu: „Komitet Obywatelski Ziemi Wileńskiej na zebraniu dnia 4 września 1922 r., po wysłuchaniu referatu o akcji „Dnia Akademika”, postanawia jednogłośnie przyjąć czynny udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu akcji „Dnia Akademika” na terenie Ziemi Wileńskiej i zobowiązać poszczególne instytucje reprezentowane w tym Komitecie do jaknajszerszego współdziałania z powyższą akcją. Jednocześnie Komitet jednogłośnie uchwala popierać i wspierać w imieniu Uniwersytetu im. Stefana Bystrego, jako mające na celu stałą pomoc akademikom wileńskim.

Po przerwie zebranie akceptuje przedstawioną przez p. Delegata Rządu listę Prezydium i Komitetu Wykonawczego. Do Prezydium Komitetu Obywatelskiego wchodzi: ks. infułat Michalkiewicz, p. Wice-Prezydent Łokuclewski i p. Tupalski, do Komitetu Wykonawczego narazie wchodzi panie: Kotwiczowa, Łokuclewska i Niedwiedzkańska, panowie: Korolec, prof. Władyczko, Szumański, inż. Cywiński, Miśkiewicz i Kamiński.

P. Widawski w imieniu Stósłgo Akademickiego Komitetu Organizacyjnego przedstawia projekt akcji. Według projektu w piątek dn. 6 października o g. 7 wieczorem ma się odbyć uroczyste otwarcie „Dnia Akademika” w Sali Sniadeckich, oraz odczyt prof.

Kłosa: „Dzieje architektoniczne murów uniwersyteckich”. W sobotę o g. 4 p. p. otwarcie wystawy prac słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych przy ul. Wielkiej Nr. 54. O 8 wieczorem koncert w teatrze na Pohulance, o 10 kolacja w restauracjach, z którego to źródła dochód zapewnić mają marki dolepiane do rachunków. W niedzielę dn. 8 października o g. 10 rano msza akademicka, od 8 rano do 3 popołudniu sprzedaż znaczków i druków przy stolikach na mieście, od g. 12 do 6 popołudniu bazar w sali Miejskiej, o 8 wieczorem przedstawienie w teatrze Lutnia. W poniedziałek dn. 9/X. — bal jesienny w Sali Miejskiej.

## Z Ligi Narodów.

Przekazanie protestu litewskiego w sprawie wileńskiej Komisji 5-ciu.

**GENEWA. (Pat.)** Na popołudniowym posiedzeniu dokonano wyboru prezidenta trzeciej plenarnej sesji Ligi Narodów. Został nim poseł Rzeczypospolitej Chilli w Londynie Edwards. Następnie przewodniczący zaproponował wybór komisji, ustalającej porządek dzienny, poczem miałyby się odbyć wybory 6 wiceprezydentów. Po przyjęciu projektu prezydent zarządził wybory do Komisji Pięciu, której zadaniem będzie rozważanie sprawy przyjęcia lub nieprzyjęcia na porządek dzienny kwestji, zgłaszanych z jakiegokolwiek strony. Na porządku dziennym znajdują się: definitywna rezolucja w sprawie administracji i finansów Ligi Narodów, wydatki szłego trybunału międzynarodowego. Protest rządu litewskiego w sprawie Wileńszczyzny został przekazany Komisji Pięciu z poleceniem natychmiastowego zdania sprawy.

Skład Komisji 5-ciu.

**GENEWA. (Pat.)** Do Komisji Pięciu zostali wybrani Hymans (Belgia), Robert Cecil (Anglja), Blance (Drugaj), Boreco (Rumunja), Erik (Finlandja).

P. Pluciński w Komisji Weryfikacyjnej.

**GENEWA. (Pat.)** Dzisiaj odbyło się inauguracyjne posiedzenie trzeciej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Wybrano komisję do we-

ryfikacji mandatów, do której wszedł p. Pluciński.

Reprezentant M. Ententy w Lidze Narodów.

**GENEWA. (Pat.)** Obrady Małej Ententy w sprawie wysłania delegata do Rady Ligi Narodów odbywają się dalej. Mała Ententa dąży do powiększenia liczby mandatów w Radzie Ligi Narodów o jeden więcej. Dłąd nie ustalono, kto z ramienia Małej Ententy otrzymałby mandat. Wymieniają Ninczyca lub Benesza.

39 państw uczestniczy w obradach Ligi Narodów.

**GENEWA. (Pat.)** Dotychczas 39 państw zgłosiło swój udział w trzeciej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Sprawa Austrii.

**GENEWA. (Pat.)** Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Narodów będzie rozpatrywana sprawa Austrii.

**WILNA. (Pat.)** Dziś i codziennie Występy Konstant. Tatarkiewicza. **Mąż z loterii** krotch. ameryk. w 3 akt. J. Young'a rozpocz. o g. 8.

Z powodu tego, że fabryczny skład obuwia „Express” (1 a Rortowa 5) zostaje w dniu 10 września przeniesiony obok, pod Nr 7, do dnia 10 września obuwie będzie sprzedawane po cenach niskich.

## Sprzedaż detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paitoty. Bieliźniane i pościelne. Wileńska 27, „Wschodnia Siołka”. 9—3

## Sprawy Gdańskie.

Pobicie marynarzy francuskich.

**GDANSK. (A.W.)** W tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, że z powodu pobicia marynarzy francuskich przez nacjonalistów niemieckich, Gdańsk stanął pod poważnym zarzutem znieważenia Francji, t. j. jednego z członków Rady Ligi Narodów. Znaczenie wypadku podnosi okoliczność, że Francuzów napadnięto w chwili gdy sprzymierzona flota angielska zapowiedziała swe przybycie. Jak wiadomo, wśród tłumu rozległy się okrzyki nie tylko przeciwko Francji, lecz i przeciwko Anglii. Powaga sytuacji zaostrożona jest jeszcze komunikatem władz gdańskich o zaszytych wypadkach. Komunikat ten usiłuje przerzucić winę na Francuzów, na podstawie znalezienia u jednego z nich szczyryka.

Ogłoszenie układu polsko-gdańskiego.

**GDANSK. (Pat.)** Ogłoszono układ polsko-gdański, na mocy którego gdański zakaz przywozu i

wywozu został dostosowany do ustawodawstwa polskiego.

Obrady zjazdu Partji Niemieckoj Narodowej.

**GDANSK. (Pat.)** W ciągu trzech ostatnich dni odbywały się obrady zjazdu Partji Niemieckoj Narodowej przy udziale reprezentantów tej partji z Rzeszy niemieckiej oraz posłów parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Zjazd był wielką monarchistyczną manifestacją. Salę obrad udekorowano sztandarami dawnego cesarstwa; nastroj panował przeciw francuski i przeciwpolski.

400 milionów m. deficytu.

**GDANSK. (Pat.)** Na wczorajszym zjeździe partji narodowo-niemieckiej miasta Gdańska wiceprezydent senatu Ziehn przedstawił sytuację finansową miasta, zaznaczając, iż deficyt przewidziany w sumie 100 milionów marek wobec spadku męrk niemieckiej zwiększył się do 400 milionów, w skutek czego zostaną podwyższone podatki.

## Legenda o jeziorze Wigierskiem.

„Za grzechy twe masz pokutować! Przez długie jednostajne lata żyć będziesz w tysiące mil od Rzymu odległej krainie tak gestym lasem porosłej, jak gestymi są trawy bujnych łak Italji, wśród jezior dzikich, nawpół zielskiem paskudnem opleśniałych i głębokich, a strasznych, cuchnących, że jeno szatani się legną w zatokach brodatym debem okolonnych. Nie umiałeś uczcić św. Rzymu, gdzie jest tak słodko i pięknie i słonecznie, że zda się sam Wielki Bóg, promieniami swego słońca kierując, nakazał nam, sługom Jego, to miasto jako stolicę Jego na ziemi wybrać. Idź! i nie błażaj o rychłą śmierć, albowiem grzechy twe są tak ciężkie, iż długo jeszcze pokutować musisz na ziemi, zanim dostąpisz z powrotem łaski i odkupienia Bożego.

Wszedł mnich, podtrzymywany przez dwóch braciśzków, po raz ostatni poglądając na wielką kopułę św. Piotra, którą jakby na znak grozy i powagi roświetał swym cichym blaskiem ślepię księżyca i roziskrzyło milionami gwiazd pogodnie niebo. A stojąc ciężko kutymi sandałami po kamieniach, wsparty o ramiona braciśzków, modlił się obrócony ku gwieździe polarnej, która, miała go zawieść aż tak daleko na północ. — Cicho poruszały się wargi, powtarzając słowa modlitwy i błada, spokojna była twarz mnicha ku niebu wzniesiona, tylko duże, duże łzy szły się mu na nieruchomych policzkach. Lecz nie nad losem swym płakał mnich, nie nad długimi latami wygnania, nie nad śmiercią wśród dzikich krain, a były to łzy pokuty, łzy żalu nad obrazą Boską—łzy—na wspomnienie swego grzechu. Dziwny był bowiem ten człowiek sutanną mnisia okryty, niezrozumiały dla świeckich jak i duchownych. Wyzuty ze wszelkich namiętności, był jak glaz zim-

ny i niedostępny tym pokusom ludzkiego życia, które jak robaki potrafią stoczyć i rzucić w otchłań grzechu obgryziony szkielet ludzkiej duszy. Nie nęcił go zaszczyty i rangi duchownej hierarchii, nie pociągała nawet miłość bliźnich, którzy go otaczali. Był zawsze samotny i zamknięty w sobie, a dnie i noce wciąż trawił na modlitwie, a kiedy spał, nikt nie wiedział. Ale największe zdziwienie budził wśród braci tem, że jadł tylko... ryby, a pił wodę czystą, lecz unikał źródłanej.

Grzech jego! — ten straszny grzech był tajemnicą i nikt, ani przedtem, ani potem się nic nie dowiedział, a musiał być ciężkim skora na takie wygnanie za niego był skazany.

I szedł mnich w kraj nieznan. Miał Lombardję skapaną podówczas w morzu słońca, wilgotną, rankami spowitą mgłą tak cieką i przezroczą, jakby z musliu utkana była w samym Damasku, a ofiarowana przez kupców Wenecji, zieloną i żyzną Lombardję, wsta-

pił na niebotyczne szczyty Alp — konwojowany wciąż przez dwóch młodszych braci—i puścił się pieszo, z małym tobołkiem za plecami, przez kraje różne a dzikie, rozległe do nieskończoności w drogę daleką. Przechodził miasta wielkie i bogate, wsie ludne lub wmarłe, stał po zgłiszczach wojny i znowuż nocował wśród dostatku i pokoju. Przebył piękne góry Semeringu i Tyrolu, równiny cesarstwa, przekroczył ciężko kutymi sandałami kraje czeskie i polskie. Nie obawiał się dróg ani zbójców złych, ani zarmków dumnych, spał raz na gołej ziemi, na mchu, pod drzewem, to w gospodzie, w domu biedaka czy bogacza, było mu obojętne, nie miał nic przy sobie, jadł tyle tylko by żyć, skromny i cichy, podejmowali go wszyscy chętnie.

Dotarłszy do granic Mazowsza ruszył przez bory okropne, tak obszerne i wysokie, tak czarne w głębinie, że inną krew ścinała się w żyłach na sam ich widok. Lecz mnich szedł spokojnie z mo-

dlitwą na ustach, ze skrucą w sercu, a w miarę jak zapuszczał się coraz dalej, lasy stawały się większe, bagna głębsze, a droga grząska, osady coraz rzadsze i zwierzę coraz dziksz. Mnich modlił się i szedł. Nie jadł nic, pił wodę z kałuż leśnych i szedł.

Pewnego południa, gdy minęło dni tyle, że spamiętać je nikt by nie był w stanie, gdy tyle mil dzieliło od św. Rzymu, że zliczyć je było nad rozum ludzki — ujrzał wędrowiec, jak poprzez rzadsze pnie drzew i wiaździa konarów prznikała coraz więcej światła do puszczy, a coś jaśnieje w dali. Niebawem wyszedł na skraj lasu i oczom jego rozłożył się widok piękny i groźny zarazem. Hen daleko, aż za granice horyzontu, ciągnęła się jedna tafia wody, pomarszczona w ciemne fale, zzieleniałej gdzieś tam, jakby paskudnym grzybem pokrytej, pięknej i groźnej zarazem, jakby urągającej tej nieskalanej niebieskości w górze i słońcu, co jak wszędzie tak i tu świeci, lecz cofając ze

## KRONIKA

**KALENDARZ WIL.**  
Dziś: Zacharyjasza Pr. Petronjusza.  
Jutro: Jana M. Regliny P.  
Wschód słońca: 5,15  
Zachód „: 6,40  
**OMIANY KSIĘŻYCA.**  
Pełnia godz. 9 m. 47 rano.  
**TEATRY:**  
Teatr Polski: „Mąż z loterii”.

### WILEŃSKA.

— Do czytelników z prowinclj. Redakcja „Słowa” prosi uprzejmie wszystkich naszych przyjaciół i czytelników zamieszkłych na prowincji o łaskawe nadsyłanie korespondencji o ekonomicznym i społecznym życiu miasteczek i wsi w Wileńszczyźnie. Artykuły

donoszące co się dzieje w Lidzie, Nowogródku, Oszmianie, Święcianach spotkają się z najszerzej przyjęciem ze strony redakcji „Słowa”. Również bardzo pożądane byłyby artykuły z kordonu, wiadomości o naszych kresach białoruskich, lub o losie ziem leżących za neutralnym pasem państwa kowieńskiego. Honorarja za wszystkie tego rodzaju artykuły i korespondencje będą wysyłane natychmiast po ukazaniu się tych utworów w druku.

— Krwawe walki w posle neutralnym. W niedzielę dn. 3 września nad ranem znaczne siły regularnych wojsk litewskich ruszy-



ły naprzód w celu zajęcia nowych terenów pasa neutralnego. Jeden oddział w sile batalionu piechoty częściowo przebrany w ubrania cywilne, częścią w mundurach armii litewskiej zajmując Berze, Jodele, Dojldziany, Daciuny, Kontrymski i szereg innych. Gdy przed nią straż oddziału dotarła do wsi Poblądz, spotkała się ona z oporem ze strony milicji pasa neutralnego. Jednocześnie drugi oddział również w sile jednego batalionu zajął maj. Poszyrwintie, wieś Maciejunice, Bojary, Romaszkińce i we wsi Awiżenice zetknął się z oddziałem milicji. Walka rozgorzała na szerokim froncie. Oddziały milicji wsparli mieszkańcy okolicznych wsi nie należący do milicji. Ktoś chwycił za broń. Po kilkugodzinnej walce oddziały litewskie rozpoczęły szybki odwrót w kierunku placówek litewskich, napierane przez oddziały milicji. Oddziały te zajęły chwilowo m. Szyrwinty, które od dłuższego czasu znajduje się pod okupacją litewską, mimo że leży w pasie neutralnym. Ze względu na fatalne położenie terytorialne Szyrwint, otoczonych przez terytorium litewskie, oddziały milicji, po odparciu napastników do linii placówek, cofnęły się, pozostawiając Szyrwinty ponownie w rękach litewskich. Po stronie litewskiej padło 6 zabitych i kilkunastu rannych. Milicja straciła 1 zabitego i 1 rannego. (A.W.)

— **Spokój na granicy łotewskiej i bolszewickiej.** Na granicy łotewskiej panuje kompletny spokój. Żadnych zajęć granicznych w ostatnich paru miesiącach nie było. Na granicy bolszewickiej panuje też względny spokój. Ruch towarowy, który dotąd szedł przez Zaharcie przez zieloną granicę, zamareł w ostatnich czasach prawie kompletnie. Koło Olechnowicz towar idą do nas, ale w nieznacznych ilościach. (Wap.)

— **Zebrane Przewodniczących Obw. Kom. Wybor. m. Wilna.** Komisarz spisowo-wyborczy na m. Wilno, w porozumieniu z p. Prezesem Oregowej Komisji Wyborczej, niniejszym zaprasza p. p. Przewodniczących Obwodów Komisji Wyborczych m. Wilna (ewentualnie ich zastępców) na zebranie do sali posiedzeń Magistratu (Dominikańska 2 — 1 piętro) na piątek, 8 b. m. o godz. 4 i pół po pol., celem doręczenia im list wyborców, oraz poinformowania o sposobie sporządzania tychże. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Szkola pedagogiczna w Wilnie.** Kuratorium Oregowej Szkoły komunikuje, iż wkrótce otwiera w Wilnie szkołę pedagogiczną z kursem rocznym dla posiadających ukończoną polską szkołę średnią, — dwuletnią dla posiadających świadectwo ukończenia co najmniej sześciu klas; dla posiadających bądź maturę, bądź świadectwo z klas 6 cju szkoły z językiem nauczania niepełskim mogą być uwzględnione egzaminy uzupełniające. Będzie to uczelnia normalna z własną szkołą ćwiczeń a nie dorywcze kursy. Kierownic

two obejmuje dyrektor W. Lichtarowicz. Ukończenie powyższego zakładu daje pełne uprawnienie nauczyciela szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat Kuratorium (pokój Nr. 2) od godz. 10 do 12.

— **Zjazd inżynierów kolejowych.** 6-go, 7-go i 8-go października odbędzie się w Wilnie 2-gi Wszelchowski Zjazd inżynierów kolejowych. W Zjeździe weźmie prawdopodobnie udział około 150 osób. W tych dniach ma być ostatecznie ustalony program prac Zjazdu. (W. A. P.)

## TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru polskiego w „Lutal”.** Amerykańska krótkowłosa Young'a „Małż z loterii” schodzi w pełni powodzenia z repertuaru, ustępując miejsca ostatniej nowości krótkowłosa Hopwooda „Jutro pogoda”, która w Warszawie zyskała olbrzymie uznanie prasy i publiczności. W obu sztukach występuje Konstanty Tatariewicz, który jednocześnie objął reżyserję. Sztuka otrzymała nową oprawę dekoracyjną. W przygotowaniu „Kobieta która zabiła” Garricka.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W WILNIE.

— **Napad rabunkowy.** Mowśa Szejfer (Nowe Troki) powiadomił policję, iż dnia 5 b. m. nad ranem, jadąc do Wilna wozem po trasie Trockim, został napadnięty koło majątku Ponary przez 7-u ulanów, pomiędzy którymi był oficer, którzy go pobili, zabrali mu z wozu 5 pud. ryby, 2 i pół funta masła i 2 but. mleka na ogólną sumę 60 tys. mk. Policjant, stojący na posterunku przy ul. Dniej, udał się w pogon za ulanami i takowych znalazł w karczmie za majątkiem Ponary, lecz spotkał ze strony ich opór i groźącego mu rewanżem oficer, wobec tego policjant zmuszony był powrócić do Wilna prosząc pomocy, z którą, gdy przybył znowu do karczmy, to ulanów już nie było.

— **Epileptyk.** Dn. 3 b. m. na Ignacowskiemu zaut. Franciszek Stefanowicz lat 25 dostał ataku epilepsji. Lekarz po gotowości odwoził chorego do szpitala św. Jakoba.

— **Uderzenie kamieniem.** Dn. 4 b. m. do pogołowa ratunkowego była przywieziona 12-letnia Sara Szabat rannona kamieniem w głowę. Poszkodowanej udzielono pierwszej pomocy.

— **Zaginienie.** Teodora Sarniecka (Koszykowa 38) zawiadomiła policję, iż dnia 31 ub. m. wyszła z domu jej 18-letnia córka Emilia i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania nie daly pozytywnych rezultatów.

— **Awanturujący się policjant.** Dn. 4 b. m. został zatrzymany policjant z posterunku m. Rzeszaj Jan Urbanowicz 36 lat, który będąc w stanie nietrzeźwym awanturował się na ulicy.

— **Zbiłkano kosa.** Dn. 4 b. m. policja 8-go kom. zatrzymała przy 2-lm Archangielskim zaut. zbłąkaną kosa.

— **Zatrzymanie awanturników.** Dn. 4 b. m. policja 6-go kom. zatrzymała Ignacego Jackiewicza, Karola Rodziewicza, Grzegorza Pukalskiego, Władysława Aleksego, Aleksandra Pura, Jana Mokrzeckiego i Stanisława Kondratowicza, którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócali spokój publiczny.

— **Śółka.** Policja zatrzymała Aleksandra Jewsięjewa (Belny 32) i Antoniego Korzeniewskiego (Belny 33), którzy wywołali bójkę na ulicy.

— **Opór policyj.** Policja 8-go kom. zatrzymała Juliana Adamowicza (Śniegowa 7) który będąc w stanie nietrzeźwym awanturował się na ulicy.

— **Oszustwo.** Marta Reszczyńska (Stara Oszmiańska 9) kupiła złoty obrazek, za który zapłaciła 10 tys. mk. Jak się okazało obrazek był miedziany. Oszustka Stefania Ostrejko została ujęta.

— **Awanturujący się głuchoniemy.** Policja 8-go kom. zatrzymała w

sklepie spożywczym (Śniegowa 6) awanturującego się głuchoniemego, który nie mógł wskazać swego miejsca zamieszkania.

— **Kradzieże klaszonne.** Stefanowi Sokolowi (Wielka 71) wyciągnięto z kieszeni 10 tys. mk.

— **Maurycemu Jakobsonowi** (Żelazowskiego 1 m. 4) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni srebrny portycygar ze złotymi monogramami wartości 50 tys. mk.

— **Edwardowi Tomczakowi** na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 3 tys. mk. oraz dokumenty osobiste.

— **Kradzieże.** Darji Rodzianowej (Antokolska 51) skradziono złoty zegarek wartości 100 tys. mk.

— **Kajetanowi Szwabowiczowi** (Warszawska zaut. 21 m. 6) skradziono zegarek wartości 88 t. mk.

— **Racheli Kroszkowej** (Kalwaryjska 5) skradziono ubranie wartości 25 tys. mk.

— **Stanisławowi Pietruszowski** (Antokolska 63 m. 5) skradziono żelazną wartość 110 tys. mk.

## Położenie kościoła katolickiego w Mińszczyźnie.

J. E. ks. Biskup Miński ks. Zygmunt Łoziński udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej na stepującego wywiadu w sprawie położenia kościoła katolickiego w Mińszczyźnie.

— **Wiadomości, jakie otrzymuję o sytuacji w części mej diecezji, znajdującej się poza kordonem, wnoszą moję, że władze sowieckie prowadzą z całą zawziętością zdecydowaną i systematyczną walkę z katolicyzmem.** Niedawno słyszełmy wszyscy o grabieży kościołów. Obecnie zaczęto stosować inne „prawa”. Oto z licznych parafii donoszą mi, że władze sowieckie zmuszają parafie do podpisywania kontraktów dzierżawnych na kościoły, grożąc zamknięciem lub użyciem do celów świeckich świątyni w razie odmowy podpisania. Do zawierania tych umów bolszewicy powołują specjalne Komitety Parafialne, pomijając całkowicie księży. Jest to świadome godzenie w powagę duchowieństwa i dążenie do usunięcia go na plan dalszy w życiu religijnym. Komitety Parafialne zmuszane są do przyjmowania odpowiedzialności za lojalność parafian i księży względem przepisów sowieckich. Poza tępieniem objawów religijności w ogóle, bolszewicy zwrócili baczną uwagę na młodzież szkolną oraz działalność w instytucjach, od których starają się usunąć jaknajdalej kwestię wiary. Dawniej jeszcze wydali oni rozporządzenie, zabraniające wykładania religii w szkole, pozostawiając to kościołom. Obecnie wyszły nowe ograniczenia. **Zabroniono mianowicie wstępu nawet do kościołów osobom, liczącym mniej niż lat 18.**

Młodzież szkolna wciągana jest do kolek komunistycznych. Nie zgadzający się należeć do tych kolek wydani są ze szkół. Mam w tej chwili u siebie chłopca, który zbiegł z Bolszewij, gdy mu kazano w szkole wstąpić do kółka komunistycznego.

Za samorzutne odruchy religijności odpowiada nauczycielstwo. Tak np. w pewnej miejscowości

oddana została pod sąd nauczycielka za to jedynie, że dzieci z jej szkoły złożyły w dniu święta bukiet kwiatów przed ołtarzem. Wskutek ciągłych prześladowań odczuwa się coraz dotkliwiej brak duchowieństwa, które znikąd nie przybywa, a jest natomiast dziś siatkowane przez władze sowieckie.

Sądy bolszewickie odznaczają się wybitną zawziętością i niełudzką w wyrokach nad duchowieństwem katolickim. Warto przytoczyć ostatni sąd w Mińsku. Oskarżonych było o opór władzy sowieckiej przy rabowaniu kościołów 3 księży i kilku świeckich.

Skazano jednego na 4 lata robót przymusowych, drugiego na 3 lata, trzeciego na śmierć. Zaznaczyć należy, że pierwszy ze skazanych został wniesiony na salę posiedzeń sądowych, gdyż o własnych siłach nie mógł przybyć z powodu reumatyzmu. Sąd odby-

wał się w gmachu teatru. Po odczytaniu wyroków wśród publiczności powstało poruszenie i widoczne oburzenie, które stropiło agentów „sprawiedliwości” sowieckiej. Kara śmierci została zamieniona na 5 lat robót ciężkich.

W połowie lipca wszyscy trzej księża zostali wywiezieni do Moskwy. Mińsk został bez duchowieństwa katolickiego. Szereg osób świeckich zostało skazanych na więzienie za fotografowanie zniszczonych ołtarzy w kościołach mińskich i udział w „buncie kościelnym”.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż tego rodzaju postępowanie wywołuje odpowiednią reakcję. Nienawiść do bolszewików rośnie. Lud, doprowadzony do rozpacz, broni swych świątyni przed zbezczeszczeniem i częściowo przynajmniej przywiązuje się tem mocniej do swej wiary. (A. W.)

## Wynik głosowania na Górnym Śląsku Opolskim.

50 528 głosów za autonomją.

KATOWICE (Pat.) Wynik głosowania na G. Śląsku Opolskim: uprawnionych 765322, za Prusami głosowało 513,760, za autonomją 50,528. Ogółem udział w głosowaniu 73 proc.

35 proc. głosów przeciw przyłączeniu do Prus.

KATOWICE (A. W.) „Gazeta

Robotnicza” podaje, że w głosowaniu na Śląsku opolskim 25 proc. ludności, według źródeł niemieckich, powstrzymało się od głosowania. Z reszty ludności 9 proc. oświadczyło się za autonomją, czyli nawet według źródeł niemieckich 35 proc. ludności głosowało przeciw przyłączeniu Śląska opolskiego do Prus.

## Życie gospodarcze.

Podatek od kart do gry.

Izba Skarbowa otrzymała od Ministerstwa Skarbu rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia na obszar Ziemi Wileńskiej mocy Ustawy o opłacie stemplowej od kart do gry w kwocie 300 mk. od talji.

Wprowadzenie tej Ustawy ma nastąpić w najkrótszym czasie, przyczem Ustawa ta wymaga:

- 1) Na odkrycie fabryk dla kart do gry wydaje się pozwolenie przez Ministerstwo Skarbu,
- 2) koncesję na sprzedaż kart daje Izba Skarbowa,
- 3) w ciągu miesiąca po wejściu w życie Ustawy, osoby, posiadające więcej niż dwie talje kart, obowiązane podać zgłoszenie do Władzy Skarbowej z dołączeniem tych kart do ostemplowania — przyczem karty nie obanderolowane muszą być opłacone podatkiem 300 mk. od talji,
- 4) osoby, zajmujące się sprzedażą kart do gry obowiązane w ciągu 3 ch miesięcy wnieść do Władzy skarbowej podanie o zezwolenie na dalszą sprzedaż. Oile tego nie uczynią, winne zaniechać sprzedaży.

Zwalczanie głodu cukrowego.

W celu przeciwdziałania sztucznie wywołanemu brakowi cukru na rynku, Min. Skarbu wydało ze swego t. zw. zapasu żelaznego 2,660,000 kg cukru białego na cele aprowizacyjne. Z ilości tej

przyznano Wydz. Zaspokajania m. st. Warszawy 750 000 kg., Magistratowi m. Krakowa 500 000, Skow. Kupców Polsk. w Warszawie 600 000, Związkowi Polak. Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie 250 000 i Związkowi Robotniczych Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie 25 000. Wymienione instytucje mają natychmiast otrzymać cukier z cukrowni poznańskich i przesłać do swych detalistów na warunkach, określonych przez Min. Skarbu. Cena cukru będzie ustalona w porozumieniu z Min. Skarbu. Spodziewać się zatem należy, że wkrótce ustanie głód cukrowy. (A.W.)

Sól polska na rynku łotewskim.

Według informacji prasy łotewskiej na rynku dyneburskim powstała panika wskutek ukazania się soli polskiej, która jest o 28—29 rubli łot. na pudzie tańsza od dotychczas wyłącznie niemieckiej soli niemieckiej sprzedawanej przez Ryge. Jednocześnie dowiadujemy się, że Towarzystwo, które weszło w układy z polskimi kopalniami soli w celu wywozu do Łotwy i Estonii ożyło do jaknajszyszego uregulowania spraw transportu i tranzytu kolejowego polsko-łotewskiego w związku z handlem solą. (A. W.)

## Czyście ofiarowali

1% na zdemobilizowanych!

Kto szanuje swoje obuwie ten używa pasty do OBUWIA

„EKTRA” lub „WYSŁIOWKA”. Wytwórni Chemicznej „Wschodniej” Spółki Handl. Przem. Żądać wszędzie.

wstrętem swe promienie nie odbija się w spleśniałej wodzie. Wśród jeziora wznosiła się wyspa samotna. Na wyspie tej, zieloną świeżą ubrawę, bieliły się mury klasztoru i kąpały w blaskach południa złote krzyże wieżyc. Mnich stał i patrzył i myślał długo, albowiem tu miał spędzić resztę żywota swego na ziemi i stąd duch jego unieść przed trybunał sądu Bżego. Stał i patrzył, a puszca zsumiała potężnie do wtóru fal i czernia głębokich swych mateczników zielono czarnych przepaści lasu, a na lazurowej toni nieba świeciło słonce; groźnie i pięknie zarazem!

A jeziorem tem było jezioro Wigierskie dalekiej ziemi litewskiej.

Minęły dni i wygnaniec przywykł do życia w klasztorze na wyspie. Modlił się, jadł tylko ryby z jeziora i pił czystą wodę. Minęły lata — i nic się nie zmieniło. Wszyscy podziwiali pobożność mnicha z Rzymu, dziwili się że prawie nie śpiał, czemu jada tylko ryby, a

pija tylko czystą wodę i to unika źródlanej.

Przeszło jeszcze kilka lat; napowrót było tak jak dawniej, ale mnich nasz począł jakby chorować, zbierał, twarz opadła w zmarszczkach, wychudł i z dnia na dzień gorzej wyglądał. Pytano co mu jest, że pewnie szkodzi mu takie żywienie się wyłącznie rybami, żeby piął wodę kryniczną a nie z brudnego jeziora. Odpowiadał, że całe życie tylko tak jadł. Widocznie jednak czegoś mu brakowało.

Pewnej nocy, gdy księżyc leśny jeszcze nie wypłynął z za puszczy, a jezioro było wyjątkowo burzliwe i wiatr ugiął wysokie tople klasztorne, — przechadzał się, jak zwykle, pokutujący mnich samotnie nad brzegiem jeziora, usta jego wymawiały słowa modlitwy, lecz myśl jego widocznie w inne powędrowała strony, gdyż urywał często, zacinał wargi, odwracał głowę... coś go nurtowało i gryźć musiało wewnątrz, coś się burzyło w głębiach tej surowej duszy — i nagle... o zgrozo! Padł

na kolana, zwrócony do jeziora — zmieniła się ta tak zwykle twarda i milcząca postać pokornego mnicha, a z ust jego wybiegły słowa: „O siejo, siejo srebrzysta, cudowna rybo Italji, gdzież ty jest?” — Zaprawdę, że duszę bym oddał w ręce szatana gdybym mógł zjeść kawałek twardego doskonałego mięsa!” — Dalsze słowa zagłuszył wiatr, — mnich padł twarzą na wilgotny piasek przybrzeżny, ręce wyciągnął do wody, a fala za falą przychodziła i omywała jego głowę. Gdy łkanie wstrząsające pierś mnicha ucichło, z dalekich fal, aż tam pod puszcza, podniósł się jeden wielki balwan, wyrósł w górę ponad najwyższe wierzchołki sosen i dębów i z tej wody brudnej, z pleśni paskudnej, gdzieś z odmetów grząskiego mułu powstał szatan i biegł ku wyspie po wzburzonych czubach fal, które zastępy nagle w swym ruchu. Cisza była. A wśród niej rezległ się donośny jak sto dzwonów, głos szatana: „Oddaj mi duszę pokutującą: mianinie, a przyniosę ci rybę sie-

ją zwaną” — „Oddam” — krzyknął mnich i padł zemdlony na mokry piasek.

Nazajutrz znaleziono go na brzegu, zanieśiono do klasztoru i nakazano modły za chorego mnicha. Lecz on nadspodziewanie wyzdrowiał na drugi dzień. — Zmienił się jednak i zamknięty w swej celi, modląc się ze zdwoioną gorliwością, nie opuszczał już nigdy murów klasztoru i nie patrzył w stronę jeziora.

Po roku jednak, pewnej nocy mnich wymknął się ze swej celi i biegł znów między tople nadbrzeżne... stanął i patrzył w dal, a jezioro to, które cicho leżało jak gładka tefla szkła, poczęło się nagle wzdymać, przewalać, burzyć, szaleć, huczeć i z tego chaosu niezmiernych głębin wodnych powstał znów szatan, leciał przez fale ku brzegowi i stanął potężny a straszny, oczy błyszczały mu jak srebrna łuska rybia, a zamiast nóg miał piętwe olbrzymią; przyłeciał, podniósł w rękę pęk tych jasnych prześlicznych rybek, o tak

delikatnej łusce i cudownym smaku sieją zwanych — „Oto masz ryby których chciałeś, oddaj mi teraz duszę swoją”. — Mnich spojrział, zadrżał, lekko okropny ścisnął za gardło, zachwiał się i ostatnim wysiłkiem spojrzelił tam w górę, gdzie błyszczały wśród gwiazd złote krzyże kościoła — i krzyknął — „Ni! I przepadnij ze swymi rybami szatanie przeklęty!” — i padł nieżywy. — Szatan zatrząsł się z oburzenia, zagryzł swe krwiste wargi i spojrzawszy z pogardą na trup mnicha, cisnął trzymane w rękę ryby w jezioro... a wtedy nagle powierzchnia jego wód się wygładziła przybrała piękną barwę lazuru nieba i odbiło naraz miliony gwiazd w swej toni.

Ztąd to, jak wieść niesie, ryba sieją zwana, prócz Włoch, mnoży się tylko w jeziorze Wigierskim.

Ali.



## Życie ekonomiczne.

### Targi wschodnie.

Przybyli do Warszawy Prezydent m. Lwowa p. Neuman i Prezes Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich p. Turski, ażeby zaprosić przedstawicieli Rządu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. Na uroczystość tę wyjeżdżają prawie wszyscy ministrowie z p. Prezydentem Ministrów Nowakiem na czele. Odwiedzi również Targi Wschod-

nie Naczelnik Państwa, który w drodze do Bukaresztu zatrzyma się we Lwowie. Marszałek Trąpczyński przybędzie na Targi Wschodnie nieco później. Z Warszawy wysłany będzie specjalny pocąg dyplomatyczny, z grupą przedstawicieli misji zagranicznych w liczbie 28 osób. Zapowiadany jest cały szereg wycieczek zagranicznych na Targi Wschodnie. Między innymi przybędzie misja ekonomiczna francuska, szwajcarska delegacja gospodarcza, misja handlowa jugosłowiańska pod przewodnictwem b.

Ministra Przemysłu i Handlu p. Jankovica i in. (A.W.). Ze względu na prace przygotowawcze zarządzono zamknięcie placu wystawowego dla publiczności od 28 b. m. aż do otwarcia Targów. Wstęp na plac wystawowy będzie wynosił przed południem 1000 mk., po południu 500 mk. (A.W.).

### Giełda.

GDANSK. (Pat). (Giełda). Marka polska 18.48 i pół.

ZURYCH. (Pat). (Giełda). Zamknięcie. Czeki na Berlin 0.39, na Warszawę 0.06 i pół.

GDANSK. (Pat). (Giełda zbożowa). Żyto 1800 pszenica 2500, jęczmień 1700 owies 2000, groch 2000.

WARSZAWA. (Pat). Dolar 8400 — 8325, franki 652—650, marki 5.45 przekaz na Londyn 37800—37500.

WARSZAWA. (Pat). Dolar 8400 — 8475—8325, franki 652—650, korony Czeskosłowackie 260, marki niemieckie 5.95.

## GIEŁDA

według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej

dnia 5 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Korony szwedzkie.	2075	2050
Dolar	8040	8000
Czeki na Londyn	36200	85900
100 rb. złotem.	370000	367000
Listy Z. W. Z. B.	12400	11600
Akcje W. B. Z.	8100	6000

**OD ADMINISTRACJI. Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma prosimy P.P. Prenumeratorów o nadesłanie zaległej prenumeraty do Administracji „Słowo” Mickiewicza 4, tel. — 228.**

Skutkiem przedwczesnego umieszczenia ogłoszenia

## „RODACY KTO Z WAS CHCE PRĘDKO ZAROBIĆ CZYTAJCIE”

Osoby zainteresowane nie otrzymały potrzebnych informacji. Obecnie w sprawie potrzebnych pieniędzy do polskiego przedsiębiorstwa na udziały po 500.000 mk. prosimy zgłaszać się tylko do p. Tadeusza Czechowicza ul. Mickiewicza, 33-B (gdzie apteka Jundziłła), mieszk. 4, ściśle w godzinach 10—12 i 4—6 w dni powszednie od poniedziałku, dn. 4 września, w ciągu tygodnia.

Udziałów pozostała ograniczona ilość. Ostatni dzień zapisów — sobota 9-go września r. b.

Panie...

Panowie...

Panienki...

**KINO-TEATR**  
**ROBONJA**  
Mickiewicza 22.

DZIŚ!  
2-ga i  
ostatnia  
serja

1001 noc Opowieści arabskie Szeherezady

p. t. W Państwie Mahometa.

Pełna uroku i wdzięku najwybitniejsza gwiazda filmowa N. Kowańska i nieśmieszny N. Rymalski we wspaniałym obrazie tym święcą wielki tryumf klasycznej gry film. Bajeczna technika kinemat. Stylowa wystawa! Serja II przewyższa swym przepiękaniem i bogactwem treścią I i II serji odr. całości.

**KINO-TEATR**  
**„HELIOS”**  
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Dziś, Kolejne arcydzieło historycznego cyklu  
**Śmierć Robespiera** (Madame Telen)  
historycz. tragedia w 6 wielk. częściach z udz. Lidji Borelli.

Obraz ten mając wielkie powodzenie, przewyższa wystawę i treścią znane arcydz. „Madame Dubarry” i „Danton”. Artystyczna muzyczna ilustracja. Początek seansów o godz. 5 1/2, 7 1/2 i 9 1/2 wieczorem.

**KINO-TEATR „Sztremer”**  
ul. Wielka № 74.

Dziś niebywałe cudo techniki  
Widowisko! Najśliczniejszy czołowiek Ameryki  
**ELMO LINKOLN** czyli **TARCAN**  
3-ga serja w 7-miu w. cz.

Wspan. Człowiek bez strachu w 6 serjach, 31 ak. obrazu. Uwaga: W 3-iej serji demonstrowane są najw. zdarz. Stanowią one eddz. całość. Treść I i II-iej serji powt. na ekranie.

**Pierwszorzędny kino-teatr**  
**„PICCADILLY”**  
ul. Wielka 72.

DZIŚ  
pierwszorzędne  
Arcydzieło  
kinematograficzne  
Jego Sułtańska Mość  
Sultan Saraj-Daraj.

Fenomen. film. w 6 akt. Prześliczne zdjęcia, dekor. w Wenecji, Brindisi, Atenach oraz na Madagaskarze. Bogata wystawa. Rzesz dzieje się na Madagaskarze.

**Kino-teatr „LUX”**  
ul. Ad. Mickiewicza 11.

DZIŚ, demonstrowane są wizerunki literackie - historyczne p. t. „ROK 1863”

na tle powieści słynnego powieściopisarza Stefana Żeromskiego „Włostka” w 7 wielkich częściach. Początek seansów o godzinie 1-iej ppł.

### WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

**Dr. Radwan-Pragłowski:** „Powodzenie”. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena mk. 250.

**Artur Sawadski:** „Samotność”. Duża książka w 2 częściach. 22 piękne mistyczne-nastrojowe opowiadania. Cena mk. 300.

**Dr. Jan Cieniewski:** „Włara” ze stanowiska nowoczesnej psychologii. Treść: czym jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Włoski praktyczny. Cena 350 mk.

**Dr. Tadeusz Mogiński:** „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci”. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena mk. 350 mk.

**Dr. St. Breyer:** „Najnowszy obszerny lekarz do myślenia”. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tytuł cenny porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena 300 mk.

**H. Pedenkowska:** „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyście najnowszymi sposobami gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. — Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena 900 marek.

**Dr. Braun:** „Samogwalt” u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena 250 mk.

**Dr. L. Lombroso:** „Psychologia Pocałunku”. Cena 200 mk.

**Dr. Jondellowitz:** „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzęzątki „tryper” i wszelkich innych chorób piciowych. Cena 250 mk.

**Dr. H. Spencer:** „Etyka stosunków płciowych”. Cena 250 mk.

**Dr. Szyller-Szkolnik.** „Tajemnica Powodzenia”. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad wskazówek i uwag jak żyć i czynić, aby zwyciężać przeciwników, jak osiągnąć sukcesy, jak osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Nie wielka, lecz bogata treścią książeczka dodaje się jako prezentum do każdego obywatela. Oprócz takowej stajęcej na sumie nie mniej 900 mk. otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie. Adres: psychofrenolog Szyller-Szkolnik. Wydawnictwo „Swit”, Warszawa, Piekna 25—12.

Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki lub za zaliczką. Za zaliczkę dolicz się 10 marek. Opakowanie i koszty pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek.

**Kupiec,** który chce korzystnie sprzedać swój towar,

**Przemysłowiec,** który chce zainteresować ogół swoją produkcją,

**Finansista,** który chce z korzyścią dla kraju i własnego interesu zrobić użytek ze swego kapitału,

**Rzemieślnik,** który pragnie zdobyć sobie klientów i zwrócić uwagę na jakość swojej pracy.

I wogóle każdy, kto myśli o podwyższeniu przemysłu i handlu, pamiętać musi, że niezwykle reklamą jest

**dźwięk przemysłu i handlu.**

Ogłaszać się należy w pismach poczytanych! Dlatego też każdy, kto chce raz ogłosić się w gazecie „Słowo” — przekona się niebawem, że to pismo, jako najbardziej rozpowszechnione, najlepiej nadaje się do wszelkiego rodzaju reklamy. Powiększony obecnie nakład „Słowa” daje gwarancję naszym klientom skuteczności ich reklamy w naszym piśmie.

Redakcja i Administracja

Wilno, A. Mickiewicza 4.  
Tel. 228.

## KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

**Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie siedzi się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kielbasach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemotowanie. **Objawy** (późniejsze). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w plece, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie feber i parcie na kielaski stalcowe. Brak uchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząs). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, kołtaczka.

Blizszych informacji udzieli: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Białki główny I. B. Segal, Wilno.

## KOMITET OBRONY KRESÓW

Ostrobramska 19

Zawiadamia, że posiada na składach swoich węgiel górnośląski. Sprzedaż z dostawą do domu. Również sprzedaje tamże skrzynie.

Żądajcie bezpłatnie

okazowy №

**„SŁOWA”**

Słowo jest największym i najbardziej rozpowszechnionym pismem na Wileńszczyźnie.

Adres Wydawnictwa: Mickiewicza 4, tel. 228.

Sprzedaje się i do sprzedania

rasowe szczepionki. Dowie- sklep spożywczo-galanteryj- dzieć się: Popowska 10—1. ny. Subocz 59.

**Sprzedam psa**

ul. 1-a Portowa № 3, m. 15.

Zgub. tymcz. karta zwolnienia Pawła Jasulewicza, ul. ul. ul.

**Domy** sprzedaje się w mieście i na miasteczku na różne ceny. Dow. się: Skopówka 3 m. 5 od 4—6 w.

**Nauczyciel** matematyki poszukuje pokoju. Udziela lekcji. Oferty do administr. „Słowo” dla „G. F.”

**POLSKA PRACOWNIA Drukarska „LUX”**  
Wilno, Żeligowskiego 1  
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.